

H. J. Franken, A NEW APPROACH TO THE STUDY OF POTTERY FROM EXCAVATIONS, „Archeologia”, t. 21: 1970, s. 1-8.

Ceramika pochodząca z wykopalisk archeologicznych należy do kategorii najliczniejszych, a w pewnych przypadkach jedynych materiałów zabytkowych z wielu stanowisk. Nic więc dziwnego, że znaczenie tej kategorii zabytków jest niepomierne duże. W sytuacji, gdy brak jest innych przesłanek chronologicznych, ceramika staje się czynnikiem datującym. Stąd też zagadnieniu temu poświęcano i poświęca się nadal wiele uwagi, tym bardziej, że powszechne stosowanie materiału ceramicznego jako wyznacznika chronologii skłania do daleko posuniętej ostrożności, ze względu na szereg istniejących dotąd niejasności, bądź wręcz rozbieżności. Stąd z dużym zainteresowaniem spotyka się każda publikacja rzucająca nowe światło na omawiany temat. Taki zachęcający tytuł nosi referowana praca H. J. Frankena opublikowana na łamach „Archeologii”.

Dotychczasowe powszechne traktowanie ceramiki jako czynnika datującego spowodowało, zdaniem autora, że badacze częstokroć opierając się wyłącznie na powierzchniowej analizie form naczyń określają przynależność kulturową wyrobów. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w tym, że ceramika nie jest rozpatrywana pod kątem techniki jej wyrobu. Studia nad ceramiką winny obejmować trzy działy realizowane przez trzech specjalistów: 1 — ceramika, 2 — petrografa, 3 — archeologa.

Badanie naczyń tylko dla poznania istoty ich wyrobu, to jest zrozumienia tradycji w zakresie produkcji ceramicznej, może pozwolić na lepsze niż dotychczas zrozumienie wielu problemów, w szczególności zaś chronologii oraz powiązania tradycji kulturowych z tradycjami ceramicznymi. W tak pojętych badaniach zadaniem ceramika byłoby dostarczenie na podstawie analizy ceramiki danych do znajomości starożytnych technik wyrobu, rodzaju użytego surowca itp.

Teoretycznie można by, zdaniem Frankena, opisać cały zespół typów należących do danej kultury i okresu przez wyliczenie cech wspólnych i różnic, znajdujących odzwierciedlenie w kształcie naczynia. Wywody te skłaniają autora do budowy prostych schematów, w których od ogólnego stanu naczyń, np. naczyń wykonanych na kole szybkoobrotowym, poprzez podstawowe stadium budowy naczynia, dochodzi do poszczególnych typów, jak naczynia kuchenne (z wariantami), misy itp.

Podstawowy opis, sposób w jaki garncarz produkował różne typy naczyń, zawarty został przez Frankena w prostym schemacie. Uwzględnia się w nim sposób budowy podstawy naczynia, wyróżnia typy, określa powierzchnię naczynia, brzeg, ewentualnie warianty poszczególnych typów.

Badania przeprowadzone przez ceramikę winny również koncentrować się na specyficznych śladach, które pozostawił na naczyniu proces produkcyjny, w końcu ceramik winien sformułować pewne problemy dla analiz petrograficznych obejmujących poszczególne komponenty surowca ceramicznego.

Praca archeologa polegałaby natomiast na zebraniu wyników tych analiz i postawieniu sobie kwestionariusza pytań w celu uzyskania podstaw do typologii. Spełnienie tych postulatów umożliwiłoby np. ustalenie, jak wiele naczyń każdego typu produkował garncarz. Po przeprowadzeniu tych analiz materiały ceramiczne można, zdaniem Frankena, publikować w sposób dużo prostszy. Archeolog może ustawić naczynia zgodnie z metodami budowy, publikując odwzorowania graficzne i warianty odkryte w ramach każdego typu; może on również przedstawić rozkład poszczególnych typów w układzie stratygraficznym i frekwencję naczyń danego typu znalezionych w każdej warstwie. Dla tego rodzaju prac niezbędne jest podjęcie systematycznych studiów nad ceramiką w danym regionie od okresów najwcześniejszych aż po czasy współczesne.

Z przedstawionych powyżej wywodów Frankena wynika, że referowany nowy aspekt w studiach nad ceramiką nabiera znaczenia w stosunku do dwu zagadnień: a — roli analiz techniki wyrobu naczyń, a co za tym idzie roli współpracy archeologa ze specjalistami — ceramikiem i petrografem; b — propozycji graficznej wersji analizy opisowej materiału ceramicznego.

Ustosunkowując się do pierwszej kwestii, niezupełnie wypada się zgodzić ze stwierdzeniem autora o niedocenianiu przez badaczy czysto technicznej strony analiz wytwórczości ceramicznej¹. Sądząc z tytułu i treści rozprawy, autor swoich uwag nie ograniczył do interesującego go terenu, lecz problem potraktował całościowo. Przy takim rozumieniu intencji autora wypada żałować, że nie zetknął się on chociażby z pracami polskich archeologów z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, gdzie w pewnym okresie nawet przeważał nurt analizy ceramiki właśnie z punktu widzenia techniki jej wyrobu².

Przyopusćmy, że przedsięwzięcia te były autorowi nieznane, winien natomiast się zetknąć z szeregiem prac dotyczących zarówno różnych obszarów i okresów, jak i różnych stosowanych technik w tym zakresie³. Szczególna rola, jaką poszczególni badacze przykładają do stosowania analiz technologicznych dowodzi, że problem został dostrzeżony i rozwiązany dużo wcześniej, aniżeli zwrócił nam uwagę na to autor referowanej pracy. Tak więc zgadzając się co do wagi zagadnienia, stwierdzamy, że trudno w tym względzie poglądy Frankena uznać za nowatorskie. Można jedynie ubolewać, że jak dotąd wszechstronne analizy ceramiki nie są powszechnie stosowane.

¹ H. J. Franken, *A New Approach to the Study of Pottery from Excavations*, „Archeologia”, t. 21: 1970, s. 5.

² Por. np.: W. Hołubowicz, *Garncarstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi*, „Prace Prehistoryczne”, t. 3/4, Toruń 1950; Z. Szafrańska, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym garncarstwem wiejskim w Biskupinie*, „Polskie Badania Archeologiczne”, t. 6, Wrocław 1961; J. Kruppé, *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Wrocław 1967; tenże, *Studia nad ceramiką XIV w. ze Starego Miasta w Warszawie*, Warszawa 1961.

³ Por. np. dla Bliskiego i Środkowego Wschodu — J. C. Gardin, *Code pour l'analyse des formes des poteries*, Paris 1962; dla Europy Płn. i Płn.-Zach. — M. Leenhardt, *Code pour le classement et l'étude des poteries médiévales*, Caen 1969. Duże zainteresowanie badaniami fizykochemicznymi przejawiają badacze anglo-amerykańscy, np. F. R. Matson, *Some Aspects of Ceramic Technology*, „Science and Archaeology”, Bristol 1963, s. 489-498, czy E. V. Sayre, *Studies in Ancient Ceramic Objects by Means of Neutron Bombardment and Emission Spectroscopy*, „Proceedings of the Seminar Conducted by the Research of the Fine Arts”, Boston 1969, s. 153-180.

Teoretyczne rozważania autora poparte kilkoma schematami rażą uproszczeniami i zbytnią generalizacją opisu, np. w podstawowym opisie schematycznym naczyń umieszczone są takie cechy, jak: podstawa naczynia, typ, powierzchnia, brzeg, warianty. Dodatkowo schemat taki czyni niejasnym użycie mało precyzyjnych określeń cech metrycznych w rodzaju „large”, „small” itp.⁴

Naszym zdaniem, stosowanie na obecnym etapie badań opisu, noszącego znamiona pewnych uogólnień, doprowadzić może, bez względu na to w jaki sposób zostanie to nam zaprezentowane, do powielenia uzyskanych już rezultatów. Istota problemu tkwi chyba gdzie indziej, a mianowicie w tym, aby wszystkie publikowane materiały ceramiczne charakteryzowały się jasnością i precyzją opisu czytelnego dla każdego archeologa, aby konkretne informacje nie znikwały pośród długich, erudycyjnych wywodów wielu badaczy⁵. Cel ten niekoniecznie musi być osiągnięty poprzez zdecydowaną redukcję części opisowej materiału⁶.

Proponowane przez autora zastępowanie dotychczasowych sposobów publikacji materiałów ceramicznych przez graficzne ich przedstawienie (tzn. ryciny uwzględniające sposób formowania dna i budowę ścianek naczynia), w trakcie realizacji napotykałoby na szereg trudności. Bardzo często zdarza się bowiem, że z danego stanowiska posiadamy jedynie niewielkie fragmenty naczyń, jak partie brzegowe czy ułamki brzuśców. Z praktyki wiadomo, że taki materiał nie dostarcza zbyt wielu przesłanek pozwalających wyrokować o kolejnych fazach budowy naczynia. Ponadto na obecnym etapie badań trudno byłoby wykonać porównywalne ciągi rozwojowe naczyń z różnych obszarów. Z referowanego artykułu wynika również, że zastosowanie swych proporcji autor czyni możliwym tylko w ustalonych i rozpracowanych centralach produkcyjnych. Innymi słowy, badając określone centrum produkcyjne ceramiki o długiej tradycji kulturowej można ustalić kolejne fazy rozwoju naczyń. W sytuacji natomiast, gdy centrum produkcyjne jest nieznane, dochodzimy do przysłowiowego ślepego zaułka.

Reasumując, należy żywić nadzieję, że skoro zawarte w omawianym artykule obserwacje i konkluzje są rezultatem wielu lat współpracy między „the specialist and the archaeologist”⁷, to referowane wyniki nie obrazują całokształtu tej współpracy.

Andrzej Buko

⁴ Franken, *op. cit.*, s. 3.

⁵ Zwraca na to uwagę m. in. J. C. Gardin, *Problèmes d'Analyse descriptive en Archéologie*, [w:] „Études Archéologiques”, t. 1, Paris 1963, s. 141.

⁶ Tak sądzi np. Gardin, *op. cit.*, s. 142-143: „puisque toute construction scientifique est fondée sur l'établissement de certains rapports entre divers fragments privilégiés de l'observation générale, isolés par le langage, tout enrichissement de ce langage, du point de vue du nombre, ou mieux de la qualité de ses termes, doit conduire au progrès des constructions elles-mêmes”.

⁷ Franken, *op. cit.*, s. 7.